

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rosyjskiem z przesłką rsr. 5 kop. 20; w Niemcezech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie, ulica Ormijańska liczbą 15 i piętro. — Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska 1. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolfa.

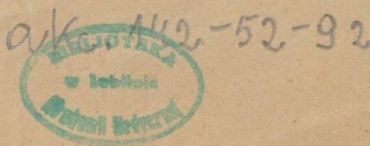
Treść: Traumatycyna i elastycyna w słabościach skórnych. — Kwaśne rozcyny kokainy niedziałają znieczulająco. — O nafeie — kilka ustępów z większej pracy „o galicyjskim oleju skalnym“ przez K. I. Krzyżanowskiego asystenta przy katedrze chemii na Wszechnicy Jagiellońskiej. — Projekt międzynarodowego lekospisu przez Ant. de Waldheima — (ciąg dalszy). — Kronika chem. farmaceutyczna: O zafałszowaniu wosku. O rozpuszczalności soli obowiązkowych. Odczynnik na kodeinę. Przechowywanie sporyszu. Trujący alkaloid z baecylów przecinkowych. Nowe zastosowanie elektryczności w medycynie. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Protokół posiedzenia gremijum aptekarzy Galicyi zachodniej — (dokończenie). Z wydziału tow. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. Od Administracyi. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Traumatycyna i elastycyna w słabościach skórnych.

Z górą trzydzieści lat ubiegło od czasu, jak rozczyn chloroformowy guttaperchy wszedł w użycie lekarskie. Już w roku 1850 stósowali go lekarze niemieccy. Z początkiem r. 1851 polecali Dr. Rapp i Sippel zamiast kolloidionu, rozczyn 1 części guttaperchy w 10-ciu częściach chloroformu, nietylko dlatego, iż pozostająca na ciele powłoka jest barwy prawie cielistej, lecz że jest elastyczniejszą, że lepiej przylega i że wytrzymałszą jest na wpływy zewnętrzne.

W roku 1853 rozpowszechniło się użycie chloroformowego rozczynu guttaperchy, a Dr. Eulenberg nazwał go *Traumatycinum* (od traumaticus, przyrany lub gojący rany). Starsi aptekarze przypomną sobie, iż wtedy dość często stósowali lekarze traumatycynę. Lecz jak wiele innych środków, tak i rozczyn guttaperchy poszedł w zapomnienie.

Obecnie środek ten znowu wydostaje się ze składu rupieci, a Dr. P. G. Unna w Hamburgu poleca traumatycynę jako najlepszy rozczynnik pyrogallolu i chryzarobiny, które z pomyślnym skutkiem stosuje w strupieniu woszczynowatym (Favus), liszaju wyłysiającym (Herpes tonsurans) łuszczycy (Psoriasis) i t. p. chorobach skórnych.



Tak samo ma się rzecz z roztworem kauczuku (Gummi elasticum) w benzolu zwanym *elastycyną* (Elasticinum), którego Dr. Unna w tym samym używa celu co i traumatycyny, to jest do rozpuszczania pyrogallolu i chryzarobiny.

W celu przyrządzenia traumatycyny (Solutio gutta percha chloroformosa, Traumaticinum) rozpuszcza się 10 części drobno pokrajanej i czystej guttaperchy w 100 częściach chloroformu zmieszanego poprzód z 2 częściami bezwodnego alkoholu, wytrawiając mieszaninę przez pewien czas w ciepłocie 35–40° C. Następnie dodać trzeba tyle chloroformu, ile potrzeba ażeby otrzymać ciecz gęstąwą konsystencyi kolloidionu.

Elastycynę (Elasticinum) robi się przez wytrawianie drobno pokrajanego kauczuku (Gummi elasticum) benzolem. Kauczuk zrazu pęcznieje tylko w benzolu, lecz wkrótce rozpuszcza się zupełnie.

J.

Kwaśne roztwory kokainy niedziałają znieczulająco.

Do podskórnych wstrzykiwań lub do lokalnego znieczulenia używają lekarze stężonych roztworów soli kokainowych w czystej wodzie przekroplonej lub z dodatkiem małej ilości gliceryny. Roztwory takie są niekiedy mętne i dlatego to dodają niektórzy alkoholu lub co gorsza kilka kropel rozcieńczonego kwasu solnego, ażeby tylko otrzymać roztwór czysty. Lecz ponieważ doświadczenie uczy, że kokaina w roztwornie kwaśnym nie działa znieczulająco, niemożna sobie pozwalać samowolnie tak szkodliwej domieszki. Według „Med. chir. Centr. Bl.“ Nr. 47 radzi Dr. Schnitzler w takim razie dodać nieco gliceryny, przez co uzyskiwać się ma: 1) że gliceryna powstrzymuje rozwój grzybków w roztwornie 2) że działa niejako łagodząco na podrażnioną błonę śluzową a po 3) że potęguje wessanie leku

Merck w jednej ze swych rozpraw tak mówi o kokainie: „Czysta kokaina bardzo trudno w wodzie się rozpuszcza, a przeto najmniej nadaje się w zastosowaniu. Z soli kokainowych przyrządziłem dotychczas: Cocain muriaticum, hydrobromicum, citricum, salicylicum, tartaricum i oleinicum. Z wyjątkiem oleinianu wszystkie wymienione sole łatwo są w wodzie rozpuszczalne. Najwięcej używanym przetworem jest obenie Cocainum hydrochloricum, lecz przyszłość nas pouczy, czy i inne związki jak np. Cocainum salicylicum którego roztwór najdłużej pozostaje czystym — lepiej nadawać się nie będą“. Bądź co bądź nie godzi się dodawać samowolnie ani kropli kwasu, skoro lekarz sobie tego nie życzy i skoro jest dowiedzionem, iż kokaina traci przeto własność znieczulającą.

O n a f c i e

Kilka ustępów z większej pracy „O galicyjskim oleju skalnym“

przez

K. J. Krzyżanowskiego,

asystenta przy katedrze chemii na Wszechnicy Jagiellońskiej. *)

a) Ogólne uwagi nad oznaczeniem punktu zapłnienia nafty.

Przy ocenieniu wartości nafty bardzo ważny czynnik stanowi oznaczenie ciepłoty, przy której takowa wydziela pary dające się zapalić od płomienia, czyli oznaczenie tak zwanego punktu zapłnienia nafty.

Jeżeli bowiem takowy leży zbyt nisko czyli, że nafta już przy mierném ogrzaniu wydziela zapalne pary, natenczas produkt taki jest w użyciu niebezpiecznym z powodu, że przy paleniu w lampach nafta taka bardzo często eksploduje.

Dokładne oznaczenie punktu zapłnienia daje zarazem fabrykantowi możność ocenienia, w jakiej ilości także i destylaty lżejsze, w ciepłocie około 140 przechodzące, mogą być użyte do utworzenia nafty a przez to ilość téjże powiększoną bez obawy, aby przez tę domieszkę lotniejszych produktów otrzymana nafta miała się stać w użyciu niebezpieczną.

W ten sposób oznaczenie punktu zapłnienia nafty leży w interesie tak konsumenta jak i fabrykanta.

Uwzględniając ważność tego oznaczenia nie zrażam się bynajmniej tém, że ó zapłnieniu nafty bardzo wiele prac już ogłoszonych zostało, lecz przedkładam tu najpierw wyniki swych doświadczeń, zanim w dalszym ciągu podam własności nafty, otrzymanej z poprzednio już opisanych gatunków oleju skalnego.

Przyrządów służących do oznaczenia punktu zapłnienia nafty czyli tak zwanych naftometrów istnieje bardzo wiele.

W doświadczeniach moich używałem do tego celu pierwotnie naftometru Englera¹⁾ następnie przyrządu Abel'a²⁾ najnow-

*) Jako odbitka z „Kosmosu“ nadesłane redakcyi przez uprzejmość autora.

¹⁾ Dokładny opis naftometru Englera i postępowania przy użyciu tego podany jest w rozprawie pp. C. Englera i R. Haass'a pomieszczonej w czasopiśmie Zeitschrift für analyt. Chemie 1881 str. 23. W rozprawie téj wykazuje prof. Engler, że przyrząd ten (który jest właściwie poprawionym naftometrem Parrish'a) daje zgodne między sobą rezultaty. Przyrząd (egzemplarz), którego używałem pochodził z pracowni mechanika J. Noltena w Karlsruhe. Rezultaty, jakie tym przyrządem na punkt zapłnienia otrzymywałem, były dostatecznie między sobą zgodne.

²⁾ Przyrząd Abel'a sprowadziłem, opatrzony certyfikatem Nr. 376 urzędu probierczego, jako zupełnie odpowiadający wymogom przez ustawę w państwie niemieckim postawionym. Dokładny opis przyrządu i postępowania przy użyciu tegoż znajduje się w „Wagners Jahresbericht“ 1882. 1090, jakoteż w czasopiśmie „Górnik 1883. 151.

szęj konstrukcyi, w jakiej takowy rozporządzeniem z d. 28 lutego 1882 r. przyjętym został w całym państwie niemieckim do oznaczania punktu zapłnienia nafty.

Obok tych przyrządów używałem do oznaczenia punktu zapłnienia nafty także metody polegającej na oznaczeniu ciepłoty, przy której nafta ogrzewana w naczyniu otwartym zapala się tylko przemijająco od przybliżonego płomyka. Do tego celu używałem tygielka porcelanowego objętości około 20 cm³, który umieszczałem w podwójnej łaźni wodnej. Tygielek wypełniałem badaną naftą i zanurzałem w niej bańkę ciepłomierza. Ogrzewając z wolna łaźnię wodną, przesuwalem po nad powierzchnią badanej nafty mały piomyk gazowy, a ciepłotę, przy której na powierzchni nafty słabe tylko błyski pojawiać się zaczęły, przyjmowałem jako punkt zapłnienia nafty.

Rezultaty jakie się otrzymuje tą metodą na punkt zapłnienia nafty, nie są dostatecznie między sobą zgodne, jak to już wykazał prof. Engler (loc. cit.). Różnice, jakie otrzymywałem przy zastosowaniu tej metody oznaczania wynosiły od 2 do 6° dla tej samej nafty. Pomimo jednak że niedokładność oznaczania punktu zapłnienia nafty przez przybliżanie płomyka w naczyniu otwartym dawno już wykazaną została, metoda ta bardzo często jeszcze bywa u nas używana. ¹⁾ Ta ostatnia okoliczność skłoniła mię także do zastosowania tej metody przy doświadczeniach moich.

Jako materiału do doświadczeń nad oznaczeniem punktu zapłnienia powyższymi przyrządami, używałem nafty jużto z handlu pochodzącej jużto tej, którą sam otrzymałem z galicyjskiego oleju skalnego.

Oznaczając w ten sposób punkt zapłnienia nafty najpierw naftometrem Englera, następnie zaś tej samej nafty przyrządem Abel'a a wreszcie w naczyniu otwartym przez przybliżanie płomyka, otrzymywałem oczywiście bardzo odmienne rezultaty, pomimo, że rezultaty, otrzymane jednym i tym samym przyrządem były między sobą zgodne.

Dla wyjaśnienia tej okoliczności przyłączam tu dwa przykłady. Do doświadczenia użyłem nafty z handlu pochodzącej c. g. 0·803 stosunkowo łatwo zapalnej *A.*, i nafty uwolnionej przez kilkakrotną destylacją od lotniejszych produktów c. g. 0·812 *B.* Dla obydwu otrzymałem na punkt zapłnienia wyrażony w stopniach ciepłomierza Celsiusa następujące ilości:

	<i>A.</i>	<i>B.</i>
przyrządem Abel'a	20·3°	31·5°
Englera	28·0°	40·0°
metoda Meyera ¹⁾	25·0° do 28·0°	
za pomocą płomyka	28·0	41·0

Jak się okazuje z powyższego zestawienia, otrzymuje się stosownie do użytej metody dla jednej i tej samej nafty, punkt za-

¹⁾ Por. czasopismo „Górnik“ 1882. str. 210.

¹⁾ Dingler's Journal 234. 54.

plonienia wyrażony w innych zupełnie stopniach ciepłomierza, przyczem przyrząd Abel'a wydaje na punkt zaplonienia najniższe wartości, przyrząd Englera znacznie wyższe, podczas gdy przez badanie płomykiem w naczyniu otwartem, otrzymuje się najwyższe wartości na punkt zaplonienia.

Porównyując rezultaty otrzymane przyrządem Englera, z otrzymanymi przyrządem Abel'a, na punkt zaplonienia dla jednej i tej samej nafty zauważyłem, że przyrząd Englera wskazywał zawsze punkt zaplonienia o 8° do 9° wyżej niż przyrząd Abel'a ²⁾). Różnica ta występowała tak przy badaniu nafty o niskim, jak i przy nafcie o wysokim punkcie zaplonienia.

W obec tego zdawałoby się, że mając dla pewnej nafty punkt zaplonienia oznaczony przyrządem Englera, można w ogólności wyrazić takowy w stopniach przyrządu Abel'a, jeżeli tylko od znalezionj przyrządem Englera ilości odejmie się 8 do 9°.

Tak jednak nie jest, gdyż jak to wykazał prof. Beilstein ³⁾), wydają częstokroć dwa egzemplarze przyrządu Englera, mające na pozór jednakie wymiary, dla jednej i tej samej nafty rezultaty różniące się nawet o 2° między sobą, jeżeli tylko znaczki (marki), po które ma sięgać poziom nafty w przyrządzie, nie są w obydwu umieszczone w jednakowej wysokości.

Znaleziona zatem przezemnie różnica między oznaczeniami naftometrem Englera i Abel'a, odnosi się w tym razie jedynie tylko do tego egzemplarza przyrządu Englera, którego przy doświadczeniach używałem a nie jest ogólną dla wszystkich tej konstrukcji przyrządów.

W przyrządzie Abel'a niedogodności te są usunięte przez to, że przyjęto pewne stałe wymiary, a nadto do każdego egzemplarza tego przyrządu dodany jest szablon metalowy, według którego każde zboczenie w przyrządzie, łatwo może być uwidocznione.

Ponieważ metoda oznaczenia punktu zaplonienia nafty przez badanie téjże płomykiem w naczyniu otwartem bardzo często jest jeszcze u nas używaną, dlatego też starałem się znaleźć różnicę, jaka zachodzi między punktem zaplonienia tą metodą znalezionym a oznaczonym przyrządem Abel'a.

W celu znalezienia tej różnicy, jaka zachodzi między punktem zaplonienia nafty oznaczonym metodą zwykłą (przez bada-

²⁾ Podobne relacje znaleźć można także i dla innych przyrządów, jeżeli tylko każdy z osobna zgodne wydaje między sobą rezultaty.

W ten sposób podaje prof. Beilstein (por. „Zeitschrift für analyt. Chemie 1883. 309. lub Wagner, Jahresbericht 1883. 1255), że przyrząd przez niego do oznaczenia punktu zaplonienia używany, wykazuje punkt zaplonienia o 5° wyższy, niż przyrząd Englera.

Ehrenberg (por. Wagner, Jahresbericht 1883. 1257. także „Górnik“ 1883. 91.) opisując przyrząd swojej konstrukcyi, który może być szklany lub metalowy, wykazuje że przyrząd szklany podaje punkt zaplonienia stale o 2:6° wyżej, niż metalowy a o 10° wyżej niż przyrząd Abel'a.

³⁾ Por. Zeitschrift für analyt. Chemie 1883. str. 309. także Wagner, Jahresbericht 1883. 1254.

nie nafty w naczyniu otwartém za pomocą przybliżania płomyka), a takowym oznaczonym przyrządem Abel'a, przeprowadziłem cały szereg doświadczeń. W doświadczeniach tych oznaczałem punkt zapłonicnia każdej nafty zawsze przy tém samym ciśnieniu barometryczném, ewentualnie redukowałem znalezione przyrządem Abel'a punkt zapłonicnia na ciśnienie, przy jakim wykonywałem oznaczenie metodą zwykłą. Punkt zapłonicnia tą ostatnią metodą oznaczałem zawsze 5 do 10 razy dla znalezienia ilości średniej. Obok téj ilości podaję także ilość najwyższą, jaką przy tém oznaczeniu znalazłem, a zarazem odpowiednie tymże ilościom różnice:

Nr.	Nafta	Punkt zapł. od płomyka:		Punkt zapł. przyrz. Abel'a	Różnica	
		najwyższy	średnia		najw.	średnia
1.		28·0°	26·0°	20·5°	7·5°	5·5°
2.		29·0„	27·1„	21·8„	7·2°	5·3°
3.		35·0„	33·7„	25·2„	9·8°	8·5°
4.		36·0„	34·2„	26·5„	9·5°	7·7°
5.		38·0„	36·8„	28·3„	9·7°	8·5°
6.		40·0„	38·7„	30·7„	9·3°	8·0°
7.		43·0„	41·5„	33·7„	9·3°	7·8°

Z zestawienia tego okazuje się, że różnica jaka zachodzi między punktem zapłonicnia oznaczonym zwykłym sposobem w naczyniu otwartém a przyrządem Abel'a, jest bardzo znaczną, dochodzi bowiem do 9°. Zarazem różnica ta nie jest ilością stałą, lecz maleje w miarę tego, im łatwiej zapalna jest nafta. I tak dla nafty o punkcie zapłonicnia 20·5° przyrządem Abel'a różnica ta wynosi 5·5°, podczas gdy zwykle wynosi takowa 8 do 9°.

Przedstawiwszy w ten sposób różnice, jakie zachodzą między ilościami znalezionymi na punkt zapłonicnia dla jednej i téj samej nafty przy oznaczaniu takowego odmiennymi sposobami, widoczniem jest, że przez podanie punktu zapłonicnia nafty bez określenia, jaką metodą takowy oznaczony został, nie można jeszcze wydać dokładnego sądu o wartości nafty.

Jestto rzecz podobna, jak gdyby przy oznaczaniu ciepłoty podać stopnie ciepłomierza bez określenia, do jakiej podziałki takowe się odnoszą ¹⁾ Tak np. nafta o punkcie zapłonicnia = 25°C może być stosunkowo trudno lub łatwo zapalna, jeżeli się obok podanego punktu zapłoniczenia nie wie, jakim przyrządem takowy został oznaczony. 25°C. bowiem w przyrządzie Abel'a oznacza punkt zapłonicnia leżący o 4° wyżej ponad ustanowioném w Niemczech minimum (21° Abel przy ciśnieniu 760 mm), a nafta o tym punkcie zapłonicnia wydaje dopiero w ciepłocie nad 30° pary, które od zbliżonego płomyka zająć się mogą. Podczas gdy nafta o punkcie zapłonicnia co do liczby tym samym 25° C, lecz oznaczonym w naczyniu otwartém, należy już do bardzo łatwo za-

¹⁾ Obecnie przyjmuje się już prawie ogólnie przy dodawaniu ciepłoty stopnie ciepłomierza Celsiusa. Do téj podziałki odnoszą się wszystkie podane przezemnie ilości.

palnych, gdyż punkt zapłnienia téjże wyrażony w stopniach przyrzędu Abel'a = około 20 C., leży już zatem poniżej przyjętego w Niemczech minimum.

Zarazem łatwo pojąć, do jakich nieporozumień doprowadzić może porównywanie stopni C. odpowiadających pewnemu przyrzęadowi, ze stopniami C. przyrzędu Abel'a. I tak n. p. na stronie 147. czasopisma „Górnik“ z r. 1883. podaną jest propozycja, by dla nafty w całej monarchii austro-węgierskiej przyjąć jako minimum zapłnienia ciepłotę 35° C. według przyrzędu Abel'a. Że podane minimum jest za wysokie, nie ulega wątpliwości, gdyż ilość 35° C. według przyrzędu Abel'a odpowiada ciepłocie przeszło 40°C., do której musiałaby być nafta w naczyniu otwartém ogrzana, aby wydać pary, które od płomienia zająćby się mogły. Prawdopodobnie więc odnosi się proponowane minimum 35° C. raczej do badania metodą zwykłą t. j. w naczyniu otwartém a ilość ta 35° C. wprost przeniesioną została na przyrząd Abel'a.

Co się tyczy samego minimum zapłnienia nafty to pomimo, że w tym kierunku bardzo wiele badań zostało przeprowadzonych, to dotychczas różne pod tym względem są zdania. W Niemczech przyjętém zostało minimum 21° C. według Abel'a przy ciśnieniu powietrza 760 mm. W innych krajach stosownie do klimatu i zwyczaju jako minimum podane są inne granice. I tak, redukując daty otrzymane innymi przyrządami na przyrząd Abel'a¹⁾, przedstawia się minimum zapłnienia:

w Anglii na	22 8° C.
„ Francji „	26·5 do 28·5° C.
„ Zürichu „	25 „ 27° C.

W ogóle przyjęte minimum jest w innych państwach znacznie wyższe niż przyjęte w Niemczech na 21° C. Uwzględniając tę okoliczność, należałoby dla nafty w monarchii austro-węgierskiej przyjąć jako minimum punktu zapłnienia ilość w każdym razie wyższą niż 21° C. Abel'a, gdyż ta ostatnia odpowiada dopiero ciepłocie około 30° C., przy której nafta ogrzewana w naczyniu otwartém wydaje pary zapalne od płomienia, a w obec tego nie daje gwarancji co do bezpieczeństwa przy paleniu w lampach.

Opierając się na dotychczasowych badaniach najodpowiedniejszą według mego zdania jest ciepłota 25° C. według przyrzędu Abel'a przy ciśnieniu 760 mm, jako minimum zapłnienia nafty. Ciepłota ta odpowiada ciepłocie około 35° C., przy której nafta ogrzewana w naczyniu otwartém wydaje pary dające się zapalić od zbliżonego płomienia, a naftę o tym punkcie zapłnienia najczęściej napotyka się nawet w krajowych destylarniach.

Nie bez wpływu na oznaczenie punktu zapłnienia nafty, jest również ciśnienie barometryczne powietrza, gdyż jak wiadomo, zmiana ciśnienia powoduje zarazem zmianę w lotności cieczy a w tym wypadku nafty.

¹⁾ Por. Wagners Jahresbericht 1882. 1101.

Dla przyrządu Abel'a podana jest w tym celu tablica do przeliczania punktu zapłnienia, znalezionej przy inném ciśnieniu powietrza na ten, jakoby wypadł przy ciśnieniu normalném. Z tablicy téj przekonać się można, że np. nafta o punkcie zapłnienia 20·5° Abel'a przy ciśnieniu 730 mm, ma właściwie punkt zapłnienia 21·5° Abel'a przy ciśnieniu 760 mm, a więc o 0·5° wyższy niż przyjęte w Niemczech minimum pomimo, że na pozór zdaje się być przeciwnie.

Powyższe uwagi nad oznaczeniem zapłnienia nafty poczynione dają się sprowadzić do następujących trzech punktów, aby z podanego zapłnienia, wyrażonego w stopniach ciepłomierza osądzić można, o ile nafta pewna jest do użytku przydatna:

1. musi być przyjętém pewne minimum zapłnienia oznaczone pewnym przyrządem i odpowiednie ciśnienie barometryczne.

2. podany przyrząd jakim znaleziony punkt zapłnienia oznaczono.

3. podane ciśnienie barometryczne przy jakim się to oznaczenie odbywało.

Bez tych trzech danych nie można się porozumieć co do oceny nafty, czy takowa jest, lub nie jest w użyciu bezpieczną.

Po tych uwagach nad oznaczeniem punktu zapłnienia nafty przystępuję do przedłożenia rezultatów, jakie otrzymałem dla nafty przy badaniu poprzednio opisanych gatunków oleju skalnego. (d. n.)

Projekt międzynarodowego lekospisu

Opracowany przez **Ant. de Waldheima** aptékarza w Wiedniu i prezesa komisji wyznaczonej do opracowania farmakopei międzynarodowej.
(Ciąg dalszy).

Emplastrum Cantharidum perpetuum. Emplastrum Euphorbii. Emplastrum vesicans Janini.

Rpe: Mastichis.

Terebinthinae aa partes 6

Leni igne liquefactis et colatis inter refrigerationem admisce perpetue agitando.

Cantharidum pulveratarum partes 2

et Euphorbii pulverati partem 1

ut fiat Emplastrum.

Contineat in 15 partibus Emplastri partes 2 Cantharidum pulveratarum et partem 1 Euphorbii pulverati.

Offic. Austr. Belg. Dan. Germ. Graec. Helv. Hung. Norw. Russ. Suec. Desid. a 30 Deleg Non des. a 5 Del. (2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital.)

Emplastrum Conii maculati. Emplastrum Cicutae.

Paretur vel cum Extracto vel cum pulvere Conii maculati herbae uti Emplastrum Belladonnae.

Contineat in 10 partibus Emplastri 1 partem Extracti, vel in 3 partibus Emplastri 1 partem pulveris Conii maculati herbae.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Americ. Angl. Germ. Norw. Desid a 6 Deleg (3 Austr. 2 Hung. 2 Norw.)

Emplastrum hydrargyri. * Emplastrum mercuriale

Rpe: Hydrargyri puri partes 2
addita aliqua Olei Terebinthinae vel Unguenti
Hydrargyri vetusti parte cum Terebinthinae parte 1
ad perfectam Hydrargyri extinctionem contere, tum
sensim admisce
Emplastri Plumbi oxydati partes 6
cum Cerae flavae parte 1

antea leni igne liquatas.

Ne in Emplastro globuli Hydrargyri conspicui sint.

Contineat in 10 partibus Emplastri partes 2 Hydrargyri puri.

* Pharmacopoeae Gallica et Italica sub nomine „Emplastrum cum Hydrargyri“ vel „Emplastrum mercuriale“ Emplastrum de Vigo subintelligunt, e Bdellio, Ammoniac, Olibano, Myrrha, Croco, Styrace liquido, Oleo Sabinae, Colofonio, Cera flava et Emplastro Plumbi oxydati compositum; nomen itaque in hisce Pharmacopoeis in „Emplastrum mercuriale de Vigo“ aut „Emplastrum Hydrargyri compositum“ mutandum est.

Offic. in omnibus Pharm. excepta Norw. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

Emplastrum Hyoscyami.

Paretur vel cum Extracto vel cum pulvere Hyoscyami foliorum uti Emplastrum Belladonnae.

Contineat in 10 partibus Emplastri 1 partem Extracti, vel in 3 partibus Emplastri 1 partem pulveris Hyoscyami foliorum.

Offic Belg. Graec Helv. Ital. Neerl. Port. Russ. Desid. a 2 Deleg. (Norw.)

Emplastrum opiatum. Emplastrum Opii.

Rpe: Opii pulverati

in sufficiente quantitate Aquae destillatae soluti
partem 1

admisce

Emplastri Plumbi oxydati leni igne liquefacti
partibus 9

ut fiat l. a. Emplastrum.

Contineat in 10 partibus Emplastri partem 1 Opii pulverati.

Offic. Americ. Angl. Belg. Gal. Helv. Neerl. Port. Desid. a 26 Deleg. Non des. a 9 Del. (1 Dan 2 Germ. 2 Hisp. 2 Ital. 2 Suec.)

Euphorbium, Euphorbia resinifera Berg. (Euphorbiae cae).

Planta in Africa, imprimis in Marocco indigena.

Succus lacteus (Gummiresina Euphorbii) incisione ramulorum Euphorbiae resiniferae obtentus, aëre induratus. Minime in Aqua, facilius in Spiritu et Aethere, sed solummodo ex parte solubilis.

A ramulorum partibus saepe admixtis liberetur.

Extractum Aconiti foliorum.*

Rpe: Aconiti foliorum recentium q. v.

Contunde in mortario lapideo et preli ope exprime. Succus obtentus incalescat ad lenem ebullitionem. Colando a faecibus albuminosis coagulatis depuratum liquorem aquae balneo ad mellis consistentiam inspissa, addendo Spiritus 70% quantitatem aequalem. Sepone per 24 horas sae-

*

pius agitando. Sedimento seposito liquorem filtra, Spiritum destillatione abstrahe et residuum balneo aquae ad consistentiam Extracti spissi evapora.

* Si a medico Extractum Aconiti praescriptum est, hoc Extractum dispensetur, cui etiam si paratio e foliis recentibus impossibilis sit, Extractum sequenti modo paratum, substitui licet.

Rpe: Aconiti foliorum sicc. gr. pulv. partem 1
Spiritus 70^o/₁₀ partes 6

Macera Aconiti folia pulverata cum Spiritus partibus 2 in apparatu depulsorio, epistomeo munito et clauso per 48 horas, quo tempore elapso liquorem effluere sine. Superaffunde separatis vicibus alteras 4 Spiritus partes praescriptas; tum abstrahe Spiritum destillatione et residuum balneo aquae evapora ad Extracti spissi consistentiam.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Americ. Austr. Germ. Hung. Suec. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del. (2 Hisp. 1 Iric.

Extractum Aconiti tuberum.*

Rpe: Aconiti tuberum sicc. et gr. pulver. partem 1
Spiritus 70^o/₁₀ partes 6

Macera Aconiti tubera pulverata cum Spiritus partibus 2 in apparatu depulsorio per 48 horas, quo tempore elapso liquorem effluere sine. Superaffunde separatis vicibus alteras 4 Spiritus partes praescriptas, tum abstrahe Spiritum destillatione et residuum balneo aquae ad Extracti spissi consistentiam evapora.

* Ne dispensetur, nisi a medico Extractum Aconiti addido verbo „tuberum“ praescriptum sit.

Offic. Amer. Austr. Gall. Germ. Hung. Suec.

Extractum Aloës.

Rpe: Aloës pulveratae partem 1
in Aquae destillatae bullientis partibus 5
sub perpetua agitatione solve. Sepone per 2 dies loco frigido, tum liquorem limpium decantha et residuum cola. Liqueores commixtos balneo aquae ad siccum redige.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Gallie. Hisp. Port. Desid a 7 Deleg (1 Dan. 2 Hung. 2 Neerl. 2 Norv.

Extractum Belladonnae foliorum.*

Paretur e Belladonnae foliis recentibus aut siccatis uti Extractum Aconiti foliorum.

* Si a medico Extractum Belladonnae praescriptum est, hoc e foliis recentibus aut siccatis paratum Extractum dispensetur.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Austr. Hung. Desid. a 33 Deleg. Nou des. a 2 Del. (Hisp)

Extractum Belladonnae radice.*

Paretur e Belladonnae radice grosse pulverata uti Extractum Aconiti tuberum.

* Ne dispensetur, nisi a medico „Extractum Belladonnae“ addito verbo „radicis“ praescriptum sit.

Offic. Amer. (fluid.) Austr. Gall. Hung.

Extractum Calabaris. Extractum Physostigmatis.

Paretur e Calabaris seminibus gr. pulveratis cum Spiritu 96^o/₁₀ uti Extractum Aconiti tuberum.

Offic. Amer. Angl. Dan. Gall. Helv. Ital. Neerl. Port. Russ. Suec. Desid. a 27 Deleg. Non des. ab 8 Del. (1 Austr. 2. Germ. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital.)

Extractum Cannabis Indicae.

Paretur e Cannabis Indicae herba gr. pulverata cum Spiritu 90^o/₁₀ uti Extractum Aconiti tuberum

Offic. Amer. Angl. Austr. Gall. Germ. Helv. Hung. Norv. Port. Suec. Desid. a 13 Deleg. (1 Amer. 2) Angl. 2 Austr. 1 Dan. 2 Hung. 1 Iric. 2 Norw. 2 Port)

Extractum Cantharidum.

Paretur e Cantharidum pulvere eodem modo uti Extractum Aconiti tuberum.

Offic. Belg. (aeth) Gall. (spirit. et aeth.) Hisp. Ital. (spir. aeth. et acet.) Desid. a 2 Deleg. Non des. a 15 Del. (1 Amer. 1 Austr. 1 Dan. 2 Germ. 2 Hisp. 2 Hung. 2 Iric. 2 Ital. 2 Suec).

Extractum Colchici seminum.*

Paretur e Colchici seminibus gr. pulveratis uti Extractum Aconiti tuberum

* Ne dispensetur nisi a medico Extractum Colchici addido verbo „seminum“ praescriptum sit.

Offic. Amer. (fluid.) Belg. Gall. Ital.

Extractum Colchici tuberum.*

Paretur e Colchici tuberibus gr pulveratis uti Extractum Aconiti tuberum.

* Si a medico Extractum Colchici praescriptum est, e tuberibus paratum Extractum dispensetur.

Offic. Amer. (acet. et fluid.) Angl e rad. rec. et acet.) Belg. Hisp. Ital. Port. (acet.)

Extractum Colocynthidum.

Paretur e Colocynthidum fructibus decorticatis et gr pulveratis uti Extractum Aconiti tuberum et redigatur ad siccum

Offic. Amer. Austr. Belg. Dan. Gall. Germ. Helv. Hisp. Hung. Ital. Port. Russ. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital.)

Extractum Colocynthidum compositum.

Rpe: Cardamomi seminum subt. pulv.	partem 1
Saponis medicinalis pulverati	partes 3
Scammonii pulverati	4
Extracti Colocynthidum	2
Aloes	10

Subtiliter pulveratae pauxillum Spiritus 70^o/₁₀ affundendo intime misceantur et leni calore in pulverem exsiccentur.

Offic. Amer. Angl. Helv. Hisp. Ital. Port. Russ. Suec. Desid. a 31 Deleg. Non des. a 4 Del. (2 Hisp. 2 Ital.)

Extractum Conii maculati herbae Extractum Cicutae herbae.

Paretur e Conii maculati herba recente aut siccata uti Extractum Aconiti foliorum.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Germ. et Norv. Desid. a 31 Del. Non des. a 4. Del. (2 Hisp. 2 Iric).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

O zafałszowaniu wosku. Przymieszki dodawane do wosku są obecnie liczne, a chociaż nie mniej liczne są sposoby ich dochodzenia nie będzie może od rzeczy opisać, tu metodę którą podał Clarencey aptekarz w Marsylii. Metoda ta jest kombinacją znanych i ogólnie zalecanych sposobów, od których różni się łatwością i szybkością w wykonaniu.

W celu zapewnienia się o czystości lub zanieczyszczeniu wosku należy zdaniem autora wykonać trzy próby dające się łatwo uskuteczyć, a temi są: 1) oznaczenie ciężaru gatunkowego; 2) zagotowanie wosku z wodą, dla zbadania na ciała mineralne, skrobię i ostryż; 3) zmydlenie wosku roztworem węglanu sodowego, dla wykrycia ciał tłustych, łoju japońskiego i parafiny.

Pierwszą próbę t. j. oznaczenie ciężaru właściwego wosku przeprowadza się zwykłym znanym sposobem zapomocą alkoholu o znanym ciężarze gatunkowym. Wosk jest czysty, jeżeli gęstość jego wynosi 0.961—0.965. Zafałszowany jest parafiną lub woskiem ziemnym, jeżeli jest o wiele lżejszy t. j. jeżeli gęstość jego jest poniżej 0.960.

Druga próba. Dziesięć gramów wosku gotuje się z 100 grm. wody przekroplonej przez kilka minut w obszernej kolbce, klóci się i pozostawia do ochłodzenia. Ciała mineralne nierozpuszczalne osadzają się na dnie naczynia. Płyn powinien być czysty i bezbarwny; Żółte zabarwienie wskazuje na prawdopodobną obecność ostryżu, o czem można się upewnić, gdy za dodaniem pięciu kropel amonijaku do 10 c. c. cieczy wystąpi brunatne zabarwienie. Skrobię wykazać można nastojem jodyny.

Trzecia próba. Do stugramowej kolbki wrzuca się dwa gramy podejrzanego wosku, a dodawszy 40 c. c. nasyconego na zimno roztworu czystego węglanu sodowego gotuje się przez cztery minuty, unikając starannie zakłócenia. Gdy kolbka ostygnie, obserwuje się otrzymaną mieszaninę. Przytem mogą zajść dwa wypadki a mianowicie: albo utworzyły się dwie warstwy, z których górna zestalona grubości blisko trzech millimetr., dolna zaś płynna, czysta, żółtawa, mniej lub więcej zabarwiona odpowiednio do barwy wosku; albo téż (drugi wypadek) całość zawarta w kolbce wygląda mniej lub więcej jak gęsta papka stosunkowo do przymieszek. Wosk może zawierać w tedy jedną lub więcej z domieszek używanych, jak żywicę, łój, kwas stearynowy, wosk roślinny i t. p.

Rozbiór, zapomocą którego chcielibyśmy się przekonać czy wosk był czysty lub zafałszowany, kończy się na tych próbach, w obec których nie ukryje się żadna domieszka. Jeżeli dla wyrównania lekkości parafiny lub wosku ziemnego dodano ciała cięższe, jak n. p. wosk japoński, wtedy ciężar właściwy wosku nie dowodzi niczego; lecz trzeciej próby drugi wypadek pozwoli niezawodnie poznać zafałszowanie. Chcący się przekonać, która z wymienionych domieszek znajduje się w zanieczyszczonym wosku zastósują odpowiednie odczyniki. (Z Union pharm. M. L. D.)

O rozpuszczalności rozlicznych soli i przetworów obowiązkowych znajdujemy w lekospisach państw europejskich i w dziełach nau-

Emplastrum hydrargyri. * Emplastrum mercuriale

Rpe: Hydrargyri puri partes 2
addita aliqua Olei Terebinthinae vel Unguenti
Hydrardyri vetusti parte cum Terebinthinae parte 1
ad perfectam Hydrargyri extinctionem contere, tum
sensim admisce
Emplastri Plumbi oxydati partes 6
cum Cerae flavae parte 1

antea leni igne liquatas.

Ne in Emplastro globuli Hydrargyri conspicui sint.

Contineat in 10 partibus Emplastri partes 2 Hydrargyri puri.

* Pharmacopoeae Gallica et Italica sub nomine „Emplastrum cum Hydrargyri“ vel „Emplastrum mercuriale“ Emplastrum de Vigo subintelligunt, e Bdellio, Ammoniac, Olibano, Myrrha, Croco, Styrace liquido, Oleo Sabiniae, Colofonio, Cera flava et Emplastro Plumbi oxydati compositum; nomen itaque in hisce Pharmacopoeis in „Emplastrum mercuriale de Vigo“ aut „Emplastrum Hydrargyri compositum“ mutandum est.

Offic. in omnibus Pharm. excepta Norw. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

Emplastrum Hyoscyami.

Paretur vel cum Extracto vel cum pulvere Hyoscyami foliorum uti Emplastrum Belladonnae.

Contineat in 10 partibus Emplastri 1 partem Extracti, vel in 3. partibus Emplastri 1 partem pulveris Hyoscyami foliorum.

Offic. Belg. Graec. Helv. Ital. Neerl. Port. Russ. Desid. a 2 Deleg. (Norw.)

Emplastrum opiatum. Emplastrum Opii.

Rpe: Opii pulverati

in sufficiente quantitate Aquae destillatae soluti
partem 1

admisce

Emplastri Plumbi oxydati leni igne liquefacti
partibus 9

ut fiat l. a. Emplastrum.

Contineat in 10 partibus Emplastri partem 1 Opii pulverati.

Offic. Americ. Angl. Belg. Gal. Helv. Neerl. Port. Desid. a 26 Deleg. Non des. a 9 Del. (1 Dan 2 Germ. 2 Hisp. 2 Ital. 2 Succ.)

Euphorbium. Euphorbia resinifera Berg. (Euphorbiaceae).

Planta in Africa, imprimis in Marocco indigena.

Succus lacteus (Gummiresina Euphorbiae) incisione ramulorum Euphorbiae resiniferae obtentus, aëre induratus. Minime in Aqua, facilius in Spiritu et Aethere, sed solummodo ex parte solubilis.

A ramulorum partibus saepe admixtiss liberetur.

Extractum Aconiti foliorum. *

Rpe: Aconiti foliorum recentium q. v.

Contunde in mortario lapideo et preli ope exprime. Succus obtentus incalescat ad lenem ebullitionem. Colando a faecibus albuminosis coagulatis depuratum liquorem aquae balneo ad mellis consistentiam inspissa, addendo Spiritus 70^o/₁₀ quantitatem aequalem, Sepone per 24 horas sae-

pius agitando. Sedimento seposito liquorem filtra, Spiritum destillatione abstrahe et residuum balneo aquae ad consistentiam Extracti spissi evapora.

* Si a medico Extractum Aconiti praescriptum est, hoc Extractum dispensetur, cui etiam si paratio e foliis recentibus impossibilis sit, Extractum sequenti modo paratum, substitui licet.

Rpe: Aconiti foliorum sicc. gr. pulv. partem 1
Spiritus 70%₀ partes 6

Macera Aconiti folia pulverata cum Spiritus partibus 2 in apparatu depulsorio, epistomeo munito et clauso per 48 horas, quo tempore elapso liquorem effluere sine. Superaffunde separatis vicibus alteras 4 Spiritus partes praescriptas; tum abstrahe Spiritum destillatione et residuum balneo aquae evapora ad Extracti spissi consistentiam.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Americ. Austr. Germ. Hung. Suec. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del. (2 Hisp. 1 Iric.

Extractum Aconiti tuberum.*

Rpe: Aconiti tuberum siccatis. et gr. pulver. partem 1
Spiritus 70%₀ partes 6

Macera Aconiti tubera pulverata cum Spiritus partibus 2 in apparatu depulsorio per 48 horas, quo tempore elapso liquorem effluere sine. Superaffunde separatis vicibus alteras 4 Spiritus partes praescriptas, tum abstrahe Spiritum destillatione et residuum balneo aquae ad Extracti spissi consistentiam evapora.

* Ne dispensetur, nisi a medico Extractum Aconiti addido verbo „tuberum“ praescriptum sit.

Offic. Amer. Austr. Gall. Germ. Hung. Suec.

Extractum Aloës.

Rpe: Aloës pulveratae partem 1
in Aquae destillatae bullientis partibus 5
sub perpetua agitatione solve. Sepone per 2 dies loco frigido, tum liquorem limpidum decantha et residuum cola. Liquores commixtos balneo aquae ad siccum redige.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Gallie. Hisp. Port. Desid. a 7 Deleg (1 Dan. 2 Hung. 2 Neerl. 2 Norv.

Extractum Belladonnae foliorum.*

Paretur e Belladonnae foliis recentibus aut siccatis uti Extractum Aconiti foliorum.

* Si a medico Extractum Belladonnae praescriptum est, hoc e foliis recentibus aut siccatis paratum Extractum dispensetur.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Austr. Hung. Desid. a 33 Deleg. Nou des. a 2 Del. (Hisp)

Extractum Belladonnae radice.*

Paretur e Belladonnae radice grosse pulverata uti Extractum Aconiti tuberum.

* Ne dispensetur, nisi a medico „Extractum Belladonnae“ addito verbo „radicis“ praescriptum sit.

Offic. Amer. (fluid.) Austr. Gall. Hung.

Extractum Calabaris. Extractum Physostigmatis.

Paretur e Calabaris seminibus gr. pulveratis cum Spiritu 90^o/₁₀ uti
Extractum Aconiti tuberum.

Offic. Amer. Angl. Dan. Gall. Helv. Ital. Neerl. Port. Russ. Suec. Desid
a 27 Deleg. Non des. ab 8 Del. (1 Austr. 2. Germ. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital.)

Extractum Cannabis Indicae.

Paretur e Cannabis Indicae herba gr. pulverata cum Spiritu 90^o/₁₀
uti Extractum Aconiti tuberum

Offic. Amer. Angl. Austr. Gall. Germ. Helv. Hung. Norv. Port. Suec. Desid.
a 13 Deleg. (1 Amer. 2) Angl. 2 Austr. 1 Dan. 2 Hung. 1 Iric. 2 Norw. 2 Port)

Extractum Cantharidum.

Paretur e Cantharidum pulvere eodem modo uti Extractum
Aconiti tuberum.

Offic. Belg. (aeth) Gall. (spirit. et aeth.) Hisp. Ital. (spir. aeth. et acet.)
Desid. a 2 Deleg. Non des. a 15 Del. (1 Amer. 1 Austr. 1 Dan. 2 Germ. 2 Hisp.
2 Hung. 2 Iric. 2 Ital. 2 Suec).

Extractum Colchici seminum.*

Paretur e Colchici seminibus gr. pulveratis uti Extractum
Aconiti tuberum

* Ne dispensetur nisi a medico Extractum Colchici addido
verbo „seminum“ praescriptum sit.

Offic. Amer. (fluid.) Belg. Gall. Ital.

Extractum Colchici tuberum.*

Paretur e Colchici tuberibus gr pulveratis uti Extractum
Aconiti tuberum.

* Si a medico Extractum Colchici praescriptum est, e tu-
beribus paratum Extractum dispensetur.

Offic. Amer. (acet. et fluid.) Angl e rad. rec. et acet.) Belg. Hisp. Ital.
Port. (acet.)

Extractum Colocynthidum.

Paretur e Colocynthidum fructibus decorticatis et gr pulveratis
uti Extractum Aconiti tuberum et redigatur ad siccum

Offic. Amer. Austr. Belg. Dan. Gall. Germ. Helv. Hisp. Hung. Ital. Port.
Russ. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (2 Hisp. 1 Iric. 2 Ital.)

Extractum Colocynthidum compositum.

Rpe: Cardamomi seminum subtt. pulv. partem 1
Saponis medicinalis pulverati partes 3
Scammonii pulverati „ 4
Extracti Colocynthidum „ 2
„ Aloes „ 10

Subtiliter pulveratae pauxillum Spiritus 70^o/₁₀ affundendo intime
misceantur et leni calore in pulverem exsiccentur.

Offic. Amer. Angl. Helv. Hisp. Ital. Port. Russ. Suec. Desid. a 31 Deleg
Non des. a 4 Del. (2 Hisp. 2 Ital.)

Extractum Conii maculati herbae Extractum Cicutae
herbae.

Paretur e Conii maculati herba recente aut siccata uti Extrac-
tum Aconiti foliorum.

Offic. in omnibus Pharmacop. exceptis: Germ. et Norv. Desid. a 31 Del.
Non des. a 4. Del. (2 Hisp. 2 Iric).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

O zafałszowaniu wosku. Przymieszki dodawane do wosku są obecnie liczne, a chociaż nie mniej liczne są sposoby ich dochodzenia nie będzie może od rzeczy opisać, tu metodę którą podał Clarency aptekarz w Marsylii. Metoda ta jest kombinacją znanych i ogólnie zalecanych sposobów, od których różni się łatwością i szybkością w wykonaniu.

W celu zapewnienia się o czystości lub zanieczyszczeniu wosku należy zdaniem autora wykonać trzy próby dające się łatwo nskutecznie, a temi są: 1) oznaczenie ciężaru gatunkowego; 2) zagotowanie wosku z wodą, dla zbadania na ciała mineralne, skrobię i ostryż; 3) zmydlenie wosku roztworem węglanu sodowego, dla wykrycia ciał tłustych, łoju japońskiego i parafiny.

Pierwszą próbę t. j. oznaczenie ciężaru właściwego wosku przeprowadza się zwykłym znanym sposobem zapomocą alkoholu o znanym ciężarze gatunkowym. Wosk jest czysty, jeżeli gęstość jego wynosi 0.961—0.965. Zafałszowany jest parafiną lub woskiem ziemnym, jeżeli jest o wiele lżejszy t. j. jeżeli gęstość jego jest poniżej 0.960.

Druga próba. Dziesięć gramów wosku gotuje się z 100 gm. wody przekroplonej przez kilka minut w obszernej kolbce, klóci się i pozostawia do ochłodzenia. Ciała mineralne nierozpuszczalne osadzają się na dnie naczynia. Płyn powinien być czysty i bezbarwny; Żółte zabarwienie wskazuje na prawdopodobną obecność ostryżu, o czem można się upewnić, gdy za dodaniem pięciu kropel amonijaku do 10 c. c. cieczy wystąpi brunatne zabarwienie. Skrobię wykazać można nastojem jodyny.

Trzecia próba. Do stugramowej kolbki wrzuca się dwa gramy po-dejrzanego wosku, a dodawszy 40 c. c. nasyconego na zimno roztworu czystego węglanu sodowego gotuje się przez cztery minuty, unikając starannie zakłócenia. Gdy kolbka ostygnie, obserwuje się otrzymaną mieszaninę. Przytem mogą zajść dwa wypadki a mianowicie: albo utworzyły się dwie warstwy, z których górna zestalona grubości blisko trzech millimetr., dolna zaś płynna, czysta, żółtawa, mniej lub więcej zabarwiona odpowiednio do barwy wosku; albo też (drugi wypadek) całość zawarta w kolbce wygląda mniej lub więcej jak gesta papka, stosunkowo do przymieszek. Wosk może zawierać w tedy jedną lub więcej z domieszek używanych, jak żywicę, łój, kwas stearynowy, wosk roślinny i t. p.

Rozbiór, zapomocą którego chcielibyśmy się przekonać czy wosk był czysty lub zafałszowany, kończy się na tych próbach, w obec których nie ukryje się żadna domieszka. Jeżeli dla wyrównania lekkości parafiny lub wosku ziemnego dodano ciało cięższe, jak n. p. wosk japoński, wtedy ciężar właściwy wosku nie dowodzi niczego; lecz trzeciej próby drugi wypadek pozwoli niezawodnie poznać zafałszowanie. Chcący się przekonać, która z wymienionych domieszek znajduje się w zanieczyszczonym wosku zastósują odpowiednie odczynniki. (Z Union pharm. M. L. D.)

O rozpuszczalności rozlicznych soli i przetworów obowiązkowych znajdujemy w lekospisach państw europejskich i w dziełach nau-

kowych tak sprzeczne nieraz wzmianki, iż wartałoby, ażeby ktoś na nowo podjął tę pracę. Na dowód jak wielce różnią się takie tablice rozpuszczalności, podajemy tu wyniki najnowszych doświadczeń *Fr. B. Power'a* w zestawieniu z tablicą V. szóstego wydania lekospisu austriackiego. I tak jedna część rozpuszczać się ma w następujących ilościach wody o 15° Celsiusa :

	według Fr. B. Power'a	według lekospisu austr. Ed. VI.
Acidum carbolicum	w 13'44 cz.	w 20'00 cz.
„ citricum	„ 0'53 „	„ 1'00 „
„ salicylicum	„ 758'00 „	„ trudno rozp.
„ tartaricum	„ 0'71 „	w 1'51 cz.
Alumen crudum	„ 9'05 „	„ 20'00 „
Argentum nitricum	„ 0'54 „	„ 1'00 „
Hydrargyr. bichlorat.	„ 21'90 „	„ 16'70 „
Kalium hydrotartaric.	„ 213'33 „	„ 250'00 „
„ hypermanganic.	„ 20'06 „	„ 15'00 „
„ jodatum	„ 0'71 „	„ 0'715 „
„ natrio-tartaric.	„ 1'53 „	„ 2'40 „
„ sulfuricum	„ 7'80 „	„ 9'10 „
„ tartaric. neutr.	„ 0'57 „	„ 1'00 „
„ stibio-tartaricum	„ 17'96 „	„ 14'30 „
Natrium boracicum	„ 27'09 „	„ 11'75 „
„ phosphoricum	„ 6'09 „	„ 4'00 „
„ sulfuricum	„ 2'85 „	„ 2'08 „
Plumbum aceticum	„ 1'87 „	„ 1'51 „
Saccharum lactis	„ 5'42 „	„ 6'00 „
Zincum sulfuricum	„ 0'73 „	„ 2'50 „

Fr. B. Power wyraźnie nadmienia, iż cyfry te tylko w praktyce mają pewne znaczenie, lecz pod względem ścisłości naukowej wiele im jeszcze niedostaje. (Według *Pharm. Ztg.* 1885, 92 porównał P. P.).

Odczynnik na kodeinę. Działając na ślady kodeiny selenianem amonowym rozpuszczonym w kwasie siarkowym (1:20), występuje piękne zabarwienie zielone. Reakcyja ta jest nader czułą, gdyż wspomniana barwa występuje wobec $\frac{1}{10}$ milligrm. kodeiny. (Lafon.)

Z pomiędzy wszystkich alkaloidów i glukozydów używanych w lecznictwie jedynie tylko morfina podobnie się zabarwia; lecz rozpoznanie jest łatwe przy pomocy innych odczynników. (D).

W celu dłuższego zachowania sporyszu zaleca Dr. Rousseau wlać do naczynia, w którym się przechowuje *Secale cornutum*, 10—20 gramów chloroformu. W obec tego robak nie rozwija się, a jeżeli już był ginie. W obecności chloroformu sporysz nie traci nic ze swoich skutecznych własności, a przy sproszkowaniu chloroform zupełnie się ulatnia. (D).

Trujący ptomain z bacyłow (prątków) przecinkowych. Na posiedzeniu paryskiej akademii umiejętności w wrześniu b. r. podał p. *Riche* następującą wiadomość: Z czystych hodowli bacyłow przecinkowych otrzymali panowie *Nicati* i *Rietsch* — metodą Stasa — płynny, w ciepłocie 100° C, ulatniający się alkaloid gnilny, który jest nadzwyczaj trujący, a wskutkach swych nieustępuje czystym prątkom cholerycznym.

Taki sam ptomain otrzymali wymienieni autorowie z krwi i z wątroby zmarłych szybko na cholera, na których dokonywali obdukcji w dwie godziny po śmierci. (Pharm. Ztg. z D. med. Ztg.).

Nowe zastosowanie elektryczności w medycynie. P. A. Brondel przedstawił akademii nauk w Paryżu komunikat o wprowadzeniu pewnych lekarstw do organizmu zapomocą elektryczności. Metoda ta polega na rozkładzie soli działaniem prądu galwanicznego, przyczem metal nagromadza się przy biegunie ujemnym, metaloid zaś lub kwas przechodzą do bieguna dodatniego. Roskład ten wykonywa p. Brondel w organizmie i nadaje mu nazwę dielektrolizy.

Jod zwłaszcza daje się tą drogą łatwo przeprowadzać; w tym celu p. Brondel używa hubki napojonej roztworem jodku potasowego, którą przykładą do którejkolwiek części ciała i opiera na niej biegun ujemny stosu, której biegun dodatni umieszcza w innej okolicy ciała. Jod oddziela się od potasu, który pozostaje przy biegunie ujemnym i przenosi się przez tkanki organiczne do bieguna dodatniego, gdzie przybywa szybko, jak o tem przekonywa papier pokryty mączką, który niebieszczeje.

Metodą tą będzie można wprowadzać do organizmu znaczną liczbę ciał, nadaje się ona tedy do licznych i ważnych w terapii zastosowań; p. Brondel używał jęj dotąd pomyślnie do leczenia reumatyzmu chronicznego i innych chorób a zamierza próbować jęj i w suchotach płucnych, przez działanie środków przeciwniepalnych mineralnych, jak arseniku, rtęci, fluoru, które przy pomocy dielektrolizy przeniknąć mogą aż do tkanki płucnej. (Wszechświat z Compt. rendus).

O tworzeniu się diastazy. Niedawno temu, jak utrzymywał *M. Jorisson*, że diastaza wytwarza się pod działaniem bakteryj; nowsze jednak badania *M. Laurent'a* (Mon. Belge p. 289) zdają się być dowodem, iż co najmniej — wpływ bakteryj jest tu niekoniecznie potrzebnym. *M. Laurent* przekonał się (The pharm. J. a. Tr.), że przez sterylizacją od mikrobów zupełnie uwolnione ziarna jęczmienne, kukurydziane i t. p. kielkowały pod dzwonem szklanym po zwilżeniu ich wodą czystą i zgotowaną. Skoro tylko dostrzeżono powstające korzoneczki, przenoszono ziarna z wszelką możliwą przezornością do rurek napełnionych pożywną gelatyną Kocha (Koch's Nährgelatine). Ponieważ kielkowanie odbywało się zupełnie prawidłowo, gelatyna zaś wcale się nie rozplywała, czyli że obecność bakteryj była niemożliwą; *M. Laurent* przeto mniema, że wytwarzanie się diastazy i t. p. fermentów rozpuszczalnych jest zjawiskiem pozostającym w ścisłym związku z pierwoszczem roślin. (Pharm. Post. 1885. 47 str. 1253).

Bielenie elektrochemiczne. Prowadzone w tym kierunku liczne próby uwieńczone zostały poczęści pomyślnym rezultatem. W wielu fabrykach stosują do bielenia lnu metodę Hermite'a. Wynalazca zaprowadza obecnie swój system w jednej z francuskich fabryk papieru. System ten polega na przepuszczaniu prądu elektrycznego przez masę papierową zawierającą chlorki wapniowy i magnowy. Związki te ulegają rozkładowi i odbarwiają masę; poczem, pod wpływem włókien roślinnych (?), odtwarzają się i mogą być użyte do następnej operacji. (Kosmos 1885, Z. 11. z Rev. scientif)

Sprawy zawodu aptékarzkiego.

Protokól

z posiedzenia gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej odbytego w Krakowie, w sali Towarzystwa Strzeleckiego, dnia 24. października 1885 r.

(Dokończenie).

Z porządku dziennego następują wnioski członków; przewodniczący zaprasza przeto obecnych na posiedzeniu kolegów do zabierania głosu.

Kol. Chodacki przemawia w sprawie polskiego kalendarzyka dla farmaceutów, dziwiąc się, że tak rozległa prowincya jak Galicyja pozwoliła na upadek tego wydawnictwa. Przyczyn tego dopatruje się mówca w niezupełnie odpowiedniej celowi redakcyi, zbyt ozdobnej na nasze stosunki zewnętrznej formie, a także w obojętności kolegów. Po dłuższej w tym przedmiocie dyskusyi zgromadzenie uchwalilo: Zarząd porozumie się z redakcyją Czasopisma towarzystwa aptékarzkiego we Lwowie co do wydania, jeżeli to jest możebném, jeszcze na rok 1886 kalendarzyka dla farmaceutów z tym oznajmieniem, iż na wniosek kol. Szulca aptékarze Galicyi zachod. subwencyjonują wydawnictwo kalendarza dla farmaceutów jednorazowo, kwotą zir. w. a. 50 (pięćdziesiąt). Wydatek ten pokrytym być ma z funduszków gremijalnych.

Kol. Stockmar nie uważa za dość usprawiedliwioną delikatność zarządu w postępowaniu z członkami zalegającymi z wkładkami do gremijum; a ponieważ w tem nie widzi słuszności, aby fundusze gremijalne do wspólnych używane celów, składane były przez pewną tylko część członków, stawia przeto z tego powodu następujący wniosek do uchwały:

Zarząd po bezskutecznem upomnieniu kolegów o zaległe wkładki oddawać ma bez zwłoki sprawy dotyczącym c. k. Starostwom w celu ściągnięcia należytości w drodze przymusowej. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Kol. Siedlecki interpeluje przewodniczącego żądając bliższych szczegółów co do wyjątkowego świadectwa szkolnego, które wydano uczniowi mającemu poświęcić się zawodowi farmaceutycznemu, o czem była wzmianka w przemówieniu wstępném. Po udzieleniu dotyczących wyjaśnień przez przewodniczącego, kol. Siedlecki stawia wniosek poparty przez kol. Rogawskiego: „Zarząd wniesie w najkrótszym czasie podanie do wys. Rady szkolnej z przedstawieniem całej niewłaściwości podobnego postępowania z żądaniem zadość uczynienia. W razie zaś, gdyby prośba zarządu pozostała bez skutku, zarząd odnieść się ma do c. k. ministerstwa. Wniosek ten uchwalono.

Kol. Jezierski użala się na wielkie niedogodności i znaczne koszta wypływające z przepisów o cementowaniu wag i ciężarków aptékarzkiego, a mianowicie, że jedynym miejscem dla całej Ga-

licy wyznaczono w tym celu Lwów. Ażeby tej potrzebie zaradzić, kol. Jezierski stawia wniosek: Zarząd poczyni starania gdzie należy o utworzenie urzędu cementniczego do cechowania wag i ciężarków aptekarskich także i w Krakowie.

Wniosek ten przyjęto wraz z dodatkiem kol. Siedleckiego, iż Zarząd postara się o to za pośrednictwem krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej.

Kol. Rogawski przemawia w sprawie ujednostajnienia ekspedycyi wielu leków, szczególnie zaś taksowania tychże i w tym celu stawia dwa wnioski, a to:

1) Wszystkie olejocukry i proszki wonne, a także wszystkie sole wilgoć przyciągające wydawane być mają z aptek w kapsułkach ceratowych lub pergaminowych; za każdą taką kapsułkę aptekarz liczyć ma o lgo centa drożej jak za kapsułkę zwykłą. Ekspedujący pigułki obowiązany jest pod taksą uwidocznić ciężar masy pigułkowej.

2) Od czasu do czasu rozsyłać będzie zarząd cenniki leków nowo w użycie wprowadzonych. Do cen tych wszyscy aptekarze obowiązani będą ściśle się zastosować. Obydwa wnioski przyjęto.

Kol. Stockmar uważa wzmiankę w sprawozdaniu o zerwaniu stosunków handlowych z kupcami niemieckimi za niedostateczną i żąda w tej sprawie katerycznej uchwały. Kol. Siedlecki stawia poprawkę, aby ograniczyć tę uchwałę jedynie do właściwych Prus. Przy głosowaniu przyjęło zgromadzenie znaczną większością w całej rozciągłości wniosek kol. Stockmara, t. j. zobowiązanie się do zerwania wszelkich stosunków handlowych z kupcami całego cesarstwa niemieckiego, odrzucając poprawkę kol. Siedleckiego.

Kol. Rogawski nawiązując przemówienie swoje do poprzedniej uchwały, proponuje założenie wspólnego składu materiałów aptecznych, a przynajmniej na razie wspólne sprowadzanie ważniejszych artykułów z pierwszych rąk, a przetworów chemicznych o ile te u nas nie są produkowane z fabryk francuskich i włoskich. Nad wnioskiem tym wywiązuje się bardzo ożywiona dyskusya, której wynikiem było jednogłośnie uchwalenie wniosku kol. Rogawskiego. Na żądanie kol. Miczyńskiego przystąpiono do wyboru komisyi, w której skład weszli koledzy: Gralewski, Siedlecki, Stockmar, Kalinowski, Miczyński, Rogawski i Chodacki.

Następnie zabiera głos przewodniczący kol. Gralewski i tak przemawia: Wiadomo szanownym kolegom, że młodzi adepci naszego zawodu rekrutują się w ostatnich czasach przeważnie z pomiędzy takich, którzy albo dla braku środków materyjalnych, albo też dla przyczyn których bliżej niechciałbym rozbiierać, nie byli w możności korzystania z wyższych nauk. Jak jedni tak i drudzy — wstępują do nas niejako przymuszeni okolicznościami, a niemając nawet śladu chociażby idealnego pojęcia o przyszłym swoim stanowisku w społeczeństwie, nierokują naszemu zawodowi postępu, do którego dziś zmierzają wszystkie gałęzie pracy i wiedzy ludzkiej. Powtarzam z naciskiem *postępu*, niewątpliwie przez nas wszystkich

zarówno gorąco upragnionego. Nie stanowią w tej regule wyjątku niestety nawet i synowie nasi, którzy kształcąc się wyżej, — jak tego mamy przykłady — jedni wyrzekają się zupełnie zajęcia ojcowskiego, drudzy obierają sobie pokrewny zawód lekarski, inni nakoniec, jeżeli już nawet decydują się pozostać w aptekarstwie uważają zawód ten jako środek (czasem nienawistny) mający im jedynie znośne jutro zapewnić.

Następstwa tego są nam znane. Mozolny, tyle poświęcenia wymagający a tak niezbędny dla cierpiącej ludzkości zawód aptekarski nie zdołał wywalczyć sobie w społeczeństwie tego stanowiska, jakie by mógł zająć i jakie zająć powinien. Moi panowie! co nie postępuje naprzód, to się z pewnością cofa; w naturze nie wiecznym na jednym punkcie pozostawać nie może. Obliczmy się z obecnymi warunkami egzystencji i rozwoju rozlicznych gałęzi nauk i przemysłu. Wszędzie wymagają obecnie wyższego poziomu inteligencji jak dawniej; nawet do zwykłych zajęć handlowych poszukują dziś młodych ludzi z wyższem wykształceniem. We Francyi żądają od wstępujących do aptek ukończonego lyceum. Czyż my jedyni samowolnie pozostać mamy w tyle za innymi?

W celu możliwój zmiany obecnych stosunków stawiam wniosek:

„Koledzy zobowiążą się przyjmować na praktykę do swych aptek młodych ludzi z ukończoną co najmniej szóstą klasą gimnazyjalną.“

Mogłyby się nam nasunąć dwie obawy, po pierwsze: Czy uchwała ta zgadza się z obowiązującymi w państwie austriackiem ustawami? a po drugie: Czy krok ten nie pozbawi nas współpracownikw w zawodzie? Obawy te uważam za płonne, gdyż ustawa najwyraźniej mówi, iż nie wolno do aptek przyjmować na praktykę młodych ludzi z ukończoną mniej jak 4tą klasą gimnazyjalną. Wolno nam jednak przyjmować młodzieńców nawet z ukończonemi studjami uniwersyteckimi. Wolno nam nareszcie zupełnie nikogo nie przyjmować. Wszak dla społeczeństwa może być tylko pożądanem posiadać wykształceńszych aptekarzy, którzy wstępując już do zawodu, wnieśli większy zasób zdolności naukowych. Uchwała nasza wywołać może z czasem ustawę rządową obowiązującą w całym państwie rakuskiem.

Co do drugiej obawy, wszystkim wiadomo, że w danej chwili jest nawet dość znaczna przewyżka pomocników aptekarskich po nad zwykłą potrzebę; dlatego sędzę, iż na razie niema najmniejszej obawy, abyśmy pozostali bez współpracowników. Gdyby jednak wniosek mój okazał się w zastosowaniu z czasem niepraktycznym, natenczas uchwałę dzisiejszą, zmuszeni koniecznością odmienić możemy. Z tych przyczyn proszę Was szanowni koledzy o wzięcie tej sprawy pod światłą waszą rozwagę i uchwalenie wniosku przezemnie postawionego.

Po krótkiej dyskusji wniosek przewodniczącego jednogłośnie został przyjęty.

Następnie odczytano pismo do gremijum kol. Rogawskiego

użalające się na postępowanie urzędu drogi żelaznej, który rachunek za wybrane leki podany przez kol. Rogawskiego zwrócił jedynie dla tego, że był na polskim blankiecie i po polsku napisanym. Pokrzywdzony kolega uprasza, aby zarząd poczynił starania (gdzie należy) o większe poszanowanie praw zagwarantowanych nam i naszej mowie ojczystej tak przez Najjaśniejszego Pana jak i konstytucyją. Nieznajomość lub lekceważenie dotyczących przepisów przez urzędników kolejowych jest złem niczem nieusprawiedliwionem i nie powinno się więcej powtarzać. Zgromadzenie uchwała, aby zarząd wniósł podanie do świetnej Dyrekcyi kolei, prosząc o wydanie odpowiednich poleceń urzędowi podwładnym.

Gdy już nikt z obecnych głosu nie zabierał, przystąpiono z porządku dziennego do wyboru komisji egzaminacyjnej na rok przyszły, do której jednogłośnie wybrani zostali koledzy: Gralewski Fortunat, Siedlecki Adolf i Stockmar Ernest.

Po dokonany wyborze przewodniczący żegna zgromadzonych kolegów i zamyka posiedzenie.

Sekretarz:
Konst. Wilczyński.

Przewodniczący:
Fortunat Gralewski.

Od przewodniczącego gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej otrzymujemy następujące sprostowanie powyższego sprawozdania: „W protokóle z posiedzenia gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej z dnia 24 października b. r. podanego w Czasopiśmie tow. aptécarskiego N. 22. str. 406, ustęp 2gi zakradła się pomyłka. Nie mówiłem bowiem jakoby Rada szkolna krajowa upoważniła dyrekcją jednego z gimnazyjów do wydania świadectwa z 4tej klasy gymn. źle uczącemu się uczniowi, lecz że ta wys. Rada szkolna pod datą Lwów d. 17 sierpnia b. r. l. 8883 zezwoliła wyjątkowo uczniowi S. P. na egzamin prywatny za 2gie półrocze klasy 4tej po wakacjach dla tego tylko, że według oświadczenia ojca syn jego S. P. ma się poświęcić zawodowi farmacyi“. *)

Fortunat Gralewski.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Do sprzedania:

Hba Centauri
Semen Sinapis albi
Flores Malvae arbor.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie i asystenci. Kilku uczni z dobrze ukonczoną 4tą klasą poszukują miejsca do wstąpienia na praktykę aptécarską.

Kilka apték w małych miastach są do sprzedania.

*) Być może, że p. S. P. zostanie kiedyś radcą szkolnym na prowincyi? [Przyp. redakcyi].

Poszukuje się apteki z obrotem od 4—5000 do kupienia lub wdzierżawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców aptek, by o opróżnionych posadach w swych aptekach zechcieli mnie zawiadomiać. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Na 1-szy rok studyjów farmaceutycznych w c. kr. Uniwersytecie lwowskim uczęszczają w bieżącym półroczu zimowém następujący panowie farmaceuci: Adler Ignacy, Blum Adolf, Celewicz Konstanty, Cielenkiewicz Wojciech, Cukier Leszek, Dauksza Mieczysław, Dąbrowski Michał Kazimierz, Ferresz Jan, Fraenkel Saul, Grenzbauer Artur, Horowitz Ozyjasz, Kalwach Franciszek, Karcz Stanisław, Kulczycki Mieczysław, Lisowski Edward Tytus, Mück Feliks Karol Wilhelm, Ozajstowicz Tadeusz, Peplowski Tadeusz, Piotrowski Leopold Maryjan, Pollak Ryszard, Primus Ludwik Ignacy, Reizes Samuel, Scherff Leopold, Tebinka Seweryn, Trzeciński Emil i Wesolowski Hieronim.

— Na 2-gi rok studyjów farmaceutycznych uczęszczają pp.: Ahl Rudolf, Armatys Kazimierz, Błocki Witold, Boratyński Adam, Chomiński Aleksander, Finkelstein Józef, Groblewski Antoni, Holinaty Emil, Kelhofer Ignacy, Kostecki Michał, Krzyżanowski Maryjan, Kucharski Edward, Mahl Izidor, Menkes Leon Mindes Jonas, Olszewski Bolesław, Popiel Mojżesz, Piątek Stanisław, Reiss Zygmunt, Rucker Jan i Wolisz Wilhelm.

— Przewodnika gimnastycznego (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“, we Lwowie opuścił prasę Nr. 11. z listopada b. r. Treść: O wpływie gimnastyki na narząd oddechowy. — Rzecz o pielęgnowaniu zdrowia i ćwiczenia ciała w naszych czasach. (Ciąg dalszy). — Igrzyska olimpijskie (Ciąg dalszy). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika.

— Aptekę ś. p. Wiktora Raczki w Drohobyczu wdzierżawił kol. p. Piotr Partykiewicz. Szczęść Boże druhu!

— „Kosmos“ donosi: Dowiadujemy się, iż p. *Dr. R. Zuber*, docent geologii w uniwersytecie lwowskim, oraz p. *W. Kulczycki* asystent prof. Dybowskiego zamierzają na wiosnę 1886 r. udać się drogą morską do Władywostoka w celach naukowych.

— *Dr. M. A. Baraniecki*, dotychczasowy docent uniwersytetu warszawskiego, redaktor biblioteki matem. fizycznój i autor wielu cennych dzieł i rozpraw naukowych, został mianowany zwyczajnym profesorem matematyki w uniwersytecie Jagiellońskim.

— Towarzystwo farmaceutów w Krakowie urządziło w dniu 29. listopada b. r. w gmachu szkolnym przy ul. Smoleńsk pod kierunkiem artystycznym p. Jana Ostrowskiego z współudziałem panny Anny Kałużyńskiej artystki teatru krakow-

skiego i wielu innych pp. amatek i pp. amatorów wieczerek muzycznych, z którego czysty dochód przeznaczony jest na założenie biblioteki tow. farmaceutów. Jest to znowu nowy objaw coraz żywiej rozbudzającego się życia umysłowego w Kółku farmaceutów krakowskich, który jako przykład godny naśladowania przyświecać powinien tym niedowarzoną tendencyjom separatystycznym, co to zamiast uczyć się korzystając z licznych źródeł stołecznego miasta, odrębne do własnego zawodu zajmują stanowisko.

— Z Przemysła. Już po rozesłaniu 22-go numeru Czasopisma otrzymaliśmy w dniu 17. listopada b. r. następujące oświadczenie: „Szanowna Redakcyjo! Jako jeden z kompetentów o koncesyją na otworzyć się mającą aptekę w Niżankowicach, interpelowany z różnych stron i przez różne osobistości o autorstwo korespondencyj w Dzienniku polskim, Kurjerze lwowskim, w Echu z nad Sanu i w Czasopiśmie tow. aptekarskiego pod nagłówkiem „Pominięcie ustawy“ to znowu „Nadanie koncesyi na nowo otworzyć się mającą aptekę w Niżankowicach“ — zmuszony jestem dla przeróżnych względów publicznie oświadczyć, iż wszystkie pojawiające się korespondencyje nie wychodzą z pod mego pióra, a tuszając, że szanowna Redakcyja nieodmówi miejsca niniejszemu oświadczeniu w łamach Czasopisma, kreślę się z poważaniem *M. Gruszecki*, magister farmacyi. Przemysł d. 16. listop. 1885.“ Czyniąc zażość życzeniom p. G mimo woli przychodzi nam na myśl stara bajka „o motyłu siedzącym na wozie, co gdy wóz grzął w błocie a furman i konie ustały w kłopotcie, pomyślał sobie: litość nie jest złym nalogiem, zleciał z wozu i rzekł do furmana: jedźcież teraz z Bogiem“. Kochany panie G., to samo oświadczenie podałeś pan do Dziennika polskiego i wiesz ile fałszów skutkiem tego posypało się na głowy proponowanych przez gremijum kandydatów. Wszakże tam i panu dostało się za swoje. Natomiast w całej pełni wyszły na jaw niezrównane zasługi obdzielonego koncesyją, a mianowicie: że jego matka była Polką a ojciec jeneralem, że podczas pobytu swego w Paryżu uczył się w szkołach francuskich, że już dawniej starał się o obywatelstwo austryjackie i t. p. osobiste zasługi. Mój Boże, pocziwe matki nasze to nie Polki, a kto do szkół nieuczeszczał we Francyi, ten chociażby zrodzon na tej ziemi ojczystej i zdrowie swe strzał w usługach dla cierpiącej ludzkości niegodzien otrzymać koncesyi w Galicyi. Plackiem do nóg na takie argumenta! Nam dziś nierozchodzi się o to, kto był autorem dotyczących korespondencyj w dziennikach, ale zależy nam na tem, ażeby sprawa ta nabrawszy jak najwięcej rozgłosu rozstrzygniętą została tak, jak tego prawo wymaga na korzyść najgodniejszego z kompetentów. P. R.

OD ADMINISTRACYI.

Rok dobiega swego kresu, prosimy więc o rychłe wyrównanie zaległej prenumeraty.

Redaktor główny Win. Jabłonowski.

